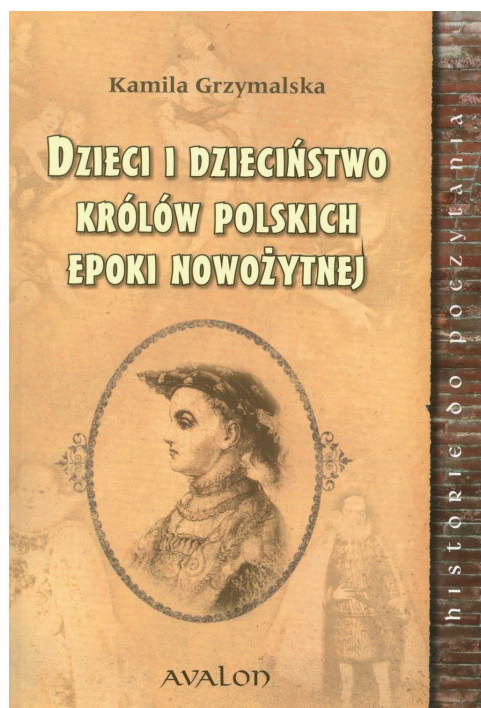


Dzieciństwo królów...

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2017.056>



Dzieciństwo w epokach dawnych obecne jest w historiografii zagranicznej od wielu lat, wystarczy wymienić tu opracowania takich autorów, jak Philippe Ariès, Colin Heywood czy Linda Pollock¹. W Polsce,

* Absolwent filologii polskiej i historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, obecnie doktorant Wydziału Nauk Historycznych UMK. Jego zainteresowania badawcze skupiają się wokół kultury i mentalności szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów, teorii i metodologii badań egodokumentów epoki nowożytnej, a także badań auto/biograficznych. E-mail: luka.wrobel@gmail.com.

¹ Zob. chociażby P. Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Gdańsk 1995;

przez długi czas, badania te nie cieszyły się specjalnym zainteresowaniem. W najlepszych pod tym względem źródłach egodokumentalnych/autobiograficznych autorzy pomijali okres dzieciństwa, przechodząc od razu do dorosłości, lub ograniczają je do kilku zdań. Efekty tego widoczne są chociażby w biografiach, gdzie niekiedy pierwszy okres życia koronowanych głów i magnaterii ogranicza się do kilku zdań. W końcu jednak powiększająca się baza źródłowa oraz świadectwa innego typu (ikonograficzne, archeologiczne) zachęciły rodzimych badaczy do podjęcia refleksji nad pierwszym okresem w życiu człowieka w dawnych wiekach². Od ogólnych opracowań studia krajowych historyków skierowały się na coraz bardziej zróżnicowane i szczegółowe zagadnienia, takie jak ubiór dziecięcy³, zabawy⁴, pozycja dziecka w rodzinie mieszczańskiej⁵. Jedną z prac analizujących wąską grupę – dzieci królewskie – jest opublikowana w 2015 r. niewielka książka (181 stron) Kamili Grzymalskiej *Dzieci i dzieciństwo królów polskich epoki nowożytnej*.

Recenzowana pozycja wydana została przez Wydawnictwo Avalon i należy do serii „Historie do poczytania”, na którą składają się prace poświęcone różnorodnej tematyce (m.in. rozdrobnienie dzielnicowe w Polsce, literackie gawędy). Książka podzielona jest na osiem rozdziałów, wstęp, zakończenie, bibliografię i indeks nazwisk. Z dwustro-

C. Heywood, *A Cultural History of Childhood and Family in the Age of Empire*, London 2014; L. A. Pollock, *Forgotten Children. Parent-Child Relations from 1500 to 1900*, Cambridge 1996.

² W 2002 r. w Poznaniu ukazała się fundamentalna praca D. Żołędź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, analizująca szczegółowo pozycję dziecka oraz aspekty dzieciństwa w Polsce przedrozbiorowej.

³ A. Drązkowska, *Odzież dziecięca w Polsce w XVII i XVIII wieku*, Toruń 2007.

⁴ *Dawne zabawy dziecięce*, red. D. Żołędź-Strzelczyk, K. Kabacińska, Kielce–Warszawa 2008.

⁵ D. Żołędź-Strzelczyk, *Dzieciństwo w mieście na ziemiach polskich w XVI–XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2011, nr 27, s. 6–17.

nicowego (!) wstępu dowiadujemy się, że autorka stawia sobie za cel zaprezentować dorastanie i wychowywanie w rodzinach panujących na tronie polskim, a właściwie polsko-litewskim. (s. 7). Aby odpowiedzieć na pytanie, czy był to okres beztroski i radości, czy raczej etap lęku i obaw związanych z przyszłym objęciem tronu, przedstawione zostają dzieciństwo i metody wychowania potomków Jagiellonów, a także kolejnych władców elekcyjnych. Obok tego istotna dla Grzymalskiej jest relacja na linii dzieci–rodzice. Te postulaty badawcze mają pokazać, jak dzieciństwo epoki nowożytnej różni się od powszechnego wyobrażenia tego okresu jako czasu szczęśliwości oraz beztroski.

Praca ma układ chronologiczny, wobec czego scharakteryzowani zostają potomkowie wszystkich władców – od Zygmunta Starego do Stanisława Augusta Poniatowskiego. Autorka przyjmuje zatem rozpoczęcie epoki nowożytnej wraz ze śmiercią Aleksandra Jagiellończyka i wstąpieniem na tron przedostatniego z synów Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunta, z czym można się zgodzić. Zostając przy układzie treści, wydaje się, że o wiele lepszym rozwiązaniem byłby porządek problemowy, gdzie kolejne etapy – ciąża i poród, okres niemowlęcy, edukacja – w życiu potomków królewskich i związane z nimi aspekty byłyby należycie uwypuklone. Charakter taki ma pierwszy, wstępny rozdział (*Korona albo miłość*). Autorka poprzez rodziny Jagiellonów, Wazów, Wettynów i pozostałych władców pobieżnie omawia wybór odpowiedniej kandydatki na żonę i matkę, okres ciąży i poród, pierwsze miesiące dziecka po przyjściu na świat i jego chrzest (autorka nie rozróżnia chrztu z wody i z ducha)⁶ oraz metody wychowawcze (guwernerzy, edukacja). Ten

rozdział nie współgra z resztą książki, gdzie Grzymalska stosuje układ chronologiczny, opisując dzieciństwo potomków Zygmunta Starego, Wazów, Jana III Sobieskiego, obu Wettynów i Stanisławów: Leszczyńskiego i Poniatowskiego. Zabieg taki powoduje, że kolejne aspekty i etapy dzieciństwa są powtarzane bez większych różnic, a czytelnik skupia się na chronologicznej wyliczance kolejnych bohaterów.

W rozdziale *Potomkowie Zygmunta I Starego* autorka przedstawia żony (Barbarę Zápolyę oraz Bonę Sforzę) przedostatniego Jagiellona na tronie polsko-litewskim oraz różniące je podejście do porodu i wychowania dziecka. Potomstwu Zygmunta Starego towarzyszyło wielu Włochów, co powodowało, że królewskie dzieci dorastały w otoczeniu różnych wzorców kulturowych. Dzięki temu przeznaczone do małżeństw z cudzoziemcami córki lepiej odnajdywały się w obcych kulturach (s. 33). Również uczestnictwo w oficjalnych wydarzeniach w życiu dworu (poselstwa, przyjęcia, hołdy) przygotowywało dzieci Jagiellonów do przyszłych ról. Także bujnie rozwijające się w owym czasie życie umysłowe Rzeczypospolitej Obojga Narodów miało niemały wpływ na wychowanie młodych Jagiellonów. Odwiedzający zamek renesansowi humaniści: Andrzej Krzycki, Marcin Kromer czy Krzysztof Szydłowiecki wzbogacali kulturę całego dworu. Wielu z nich zostawało nauczycielami królewskich potomków, kiedy ci skończyli 6–7 lat i spod opieki kobiet przekazywani byli mężczyznom (tu przykład Piotra Opalińskiego, który miał znaczny wpływ na wychowanie Zygmunta Augusta).

Duża śmiertelność wśród dzieci w okresie staropolskim powodowała, że nie każdy z potomków królewskich dożywał wieku dorosłego. Spośród piątki dzieci Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki dzieciństwo przeżył tylko królewicz

⁶ Zob. B. Kumor, *Przepisy prawne w sprawie chrztu dzieci w XVI–XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1976, t. 9, s. 41–56.

Władysław (*Dzieciństwo na dworze Wazów*). Nic zatem dziwnego, że już w czasie ciąży kobiety używały lektyki i stosowały „zabezpieczenia” w postaci pasów ze skór zwierzęcych. Autorka zauważa, że Maria Kazimiera, aby zmniejszyć ryzyko poronienia, rodziła poza granicami Rzeczypospolitej, uznając, że francuscy lekarze są w stanie zapewnić lepszą opiekę. Warto byłoby jednak dodać, że wyjazdy Marysienki wiązały się również z profrancuską orientacją męża⁷. Po samym rozwiązaniu dzieci otaczano specjalną troską, a kontakty z nimi ograniczały się do wyselekcjonowanego grona, wśród którego najważniejszą rolę odgrywała mamka, chętnie wykorzystywana do karmienia na dworze Wazów⁸. Często jednak zabiegi opiekunów nie odnosiły pożądanego skutku i należało pogodzić się ze śmiercią tak upragnionego dziecka. Niestety autorka nie pokusiła się o omówienie uroczystości pogrzebowych dzieci królewskich i ich specyfiki, co do których dysponujemy licznymi wzmiankami i opisami (diariusze, nagrobki)⁹. O ile królewskiemu potomstwu udawało się pokonać śmiertelne pułapki okresu dziecięcego, to nie zawsze było to zwycięstwo pełne. Chorowitymi dziećmi byli Władysław IV oraz jego przyrodni brat Jan II Kazimierz – obaj cierpieli na kamicy nerkową.

W rozdziale *Rodzina Sobieskich* autorka na przykładzie pierworodnego syna i potencjalnego następcy Jana III, Jakuba Sobieskiego, a także jego młodszymi braćmi: Aleksandra i Konstantego, opisuje edu-

ację królewskich dzieci oraz ich codzienny rozkład zajęć¹⁰. Królewicze pierwsze nauki (4–6 lat) odbierali pod okiem jezuitów, a później (ok. 11 lat) profesorów Akademii Krakowskiej. Młodemu Jakubowi preceptorzy wpajali wiedzę ogólną na temat religii i kultury. Obok tego dawano nauki z wiedzy szczegółowej z zakresu filozofii, retoryki, prawa, historii i geografii. Umiejętności te, wzbogacone o naukę tańca, oglądy towarzyskiej i jazdy konnej, miały przysłużyć następcy Jana III umożliwić łatwe poruszanie się w towarzystwie oraz znajomość własnego państwa i potrzeb jego mieszkańców. Program edukacyjny Aleksandra i Konstantego opracowany został przez samego ojca, który obok wiedzy z podstawowych nauk przywiązywał dużą wagę do edukacji w dziedzinie inżynierii i sztuki wojaskowej. Również nauka języków obcych, nie tylko w planach edukacyjnych Sobieskich, ale wśród wszystkich władców należała do podstawowego kształcenia. Na przykładzie synów Jana III obserwować możemy również relacje między rodzeństwem, wśród którego – jak pisze Grzymalska – dochodziło do konfliktów (s. 92). Jakub z początku rozpieszczany i faworyzowany później zazdrościł młodszymi braćmi urody i swobody towarzyskiej, jednocześnie będąc zmuszonym do zabiegania u nich o poparcie własnych starań do korony królewskiej. Z kolei stosunki między samym Aleksandrem i Konstantym pozostawały poprawne.

W rozdziałach *Ród Wettynów i Stanisław Poniatowski i jego dzieci* autorka obok legalnego potomstwa władców polsko-litewskich stara się również opisać pozycję i wychowanie potomków z „nieprawego łoża”. Wcześniej najgorszą sytuację mieli „ba-

⁷ Zob. M. Komaszyński, *Maria Kazimiera D'Arquien Sobieska królowa Polski 1641–1716*, Kraków 1984.

⁸ Szerzej o roli mamki zob. T. Sioda, M. Krawczyński, *Mamka i jej rola w ewolucji sposobów żywienia niemowląt. Część II*, „Pediatria Polska” 2012, t. 87, nr 2, s. 212–219.

⁹ Zob. chociażby H. Żerek-Kleszcz, *Śmierć dziecka w kulturze staropolskiej*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, t. 1: *Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa 2002, s. 285–300.

¹⁰ Więcej na temat synów Jana III zob. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, a ostatnio: eadem, *Jakub Sobieski*, Poznań 2015.

stardzi” Władysława IV i Jana Sobieskiego (królowie ci niezbyt interesowali się losem swoich potomków), o wiele lepiej powodziło się im na dworze Zygmunta Starego, gdzie wychowywali się razem z prawowitym potomstwem i cieszyli się licznymi przywilejami. Również August II Mocny nie ukrywał przed otoczeniem swoich pozamałżeńskich związków oraz ich owoców. Saski władca tak samo traktował potomków spłodzonych z Krystyną Eberhardyną, jak ze swoimi licznymi faworytami. Maurycy Saski – syn króla i oficjalnej metresy Marii Aurory Königsmarck – został oficjalnie uznany i nobilitowany, a wraz z tytułem hrabiowskim otrzymał wojskowe wykształcenie realizowane pod okiem Augusta II. Podobnymi względami i karierą wojskową cieszyć się mogli inni bękarci – Fryderyk Rutowski i Jan Jerzy Kawaler Saski. Niestety niewiele miejsca Grzymalska poświęca dzieciństwu potomków ostatniego władcy polsko-litewskiego, ograniczając się na pięciu stronach do wymienienia królewskich kochanek i zrodzonych przez nie dzieci. W tych dwóch rozdziałach autorka powinna rozważania swe rozszerzyć o status prawny oraz społeczny odbiór różniące dzieci ze związku małżeńskiego od tych pozamałżeńskich.

Przy analizie edukacji jedynego legalnego spadkobiercy Augusta II, Fryderyka Augusta II, zwrócić uwagę należy na rozpiętość czasową tytułowego zagadnienia. O ile narodziny dziecka rozpoczynają jego dzieciństwo, to nie wiemy, kiedy ono się kończy. Autorka nie podaje, w jakim wieku należy zamknąć pierwszy etap w życiu człowieka. Co prawda niektórzy badacze¹¹ uznają, że trudno jednoznacznie wyznaczyć kres dzieciństwa, jednak można stwierdzić, że na ziemiach Rzeczypospolitej od średniowie-

¹¹ Zob. D. Żołądź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, s. 25.

cza do końca XVIII stulecia następowało ono w wieku 7–10, maksymalnie 14 lat¹². Tymczasem Grzymalska niekiedy rozciąga okres ten na lata młodości, np. opisując podróż edukacyjną Fryderyka Augusta, która – jak większość *Grand Tour* – odbywana była po ukończeniu 15–16 lat, a więc wieku z pewnością niedziecięcym.

Jak napisano na okładce: „historia opowiedziana w książce nie rości sobie prawa do publikacji naukowej, jest to raczej esej”, takie stwierdzenie nie zwalnia jednak autorki od trzymania się rzetelności naukowej. Grzymalska myli podstawowe fakty z historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów, pisząc na przykład, że Jan III Sobieski został wybrany na króla 19 maja 1647 r. (19 maja rozpoczął się sejm elekcyjny, natomiast Sobieski królem został 21 maja, oczywiście roku 1674) i powszechniej („królem-sierżantem” i zwolennikiem codziennego noszenia munduru był Fryderyk Wilhelm I, a nie Fryderyk II)¹³. Być może wpływ na te błędy ma fakt, że praca nie została zrecenzowana naukowo przed wydaniem. Również wiele nazwisk ma nieprawidłowe brzmienie, nie wiadomo, czy wynika to z braku rzetelnej korekty, czy niewiedzy autorki (saski feldmarszałek doby saskiej Fryderyk August w rzeczywistości był hrabią Rutowskim, a nie jak to konsekwentnie autorka powtarza Rutkowskim). Również niektóre określenia padające w stosunku do przedstawicieli Habsburgów i Hohenzollernów żyjących w XVI w., których autorka charakteryzuje jako „przebiegłych, pozbawionych skrupułów, chciwych i dwulicowych” (s. 44), nie przydają pracy powagi.

Książka nie ma charakteru pracy naukowej, ale została wzbogacona o indeks

¹² K. Jakubiak, W. Jamrożek, *Wstęp*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie*, t. 2: *Dzieje nowożytne*, red. K. Jakubiak, W. Jamrożek, Bydgoszcz 2002, s. 12.

¹³ Por. S. Salmonowicz, *Fryderyk II*, Wrocław 1981, s. 8–9.

oraz spis wykorzystanych prac. Niestety Grzymalska nie korzysta z jakichkolwiek źródeł rękopiśmiennych i drukowanych (czterech edycji nie można uznać za żaden korpus). Wobec braku kwerendy całość rozważań opiera się na ustaleniach innych badaczy, zawartych głównie w biografiach władców polsko-litewskich wydanych w latach 70. i 80. XX w. w cyklu biograficznym Ossolineum. Opierając się na życiorysach, warto byłoby jednak skorzystać z nowszych, często uzupełnionych o ostatnie wyniki naukowe wydań, a także prac ostatnich (choćby A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520–1562*, Kraków 2010). Wśród wykorzystanej, a raczej niewykorzystanej literatury, dostrzegalny jest brak podstawowych opracowań poświęconych dziecku i dzieciństwu w okresie nowożytnym. Chodzi tutaj o monografię o znaczeniu fundamentalnym, przede wszystkim tak znanego badacza zagadnienia jak Dorota Żołędz-Strzelczyk (*Wychowanie obywatelskie w poglądach szlacheckich XVI i XVII wieku*, Toruń 1999; *Ideale edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku*, Poznań 1990 i najważniejsze *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2002) czy opracowania zbiorowe, chociażby *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. 1: *Od średniowiecza po wiek XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa 2002 czy *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie*, t. 2: *Dzieje nowożytne*, red. K. Jakubiak, W. Jamrożek, Bydgoszcz 2002. Również brak adresu bibliograficznego jakiegokolwiek artykułu naukowego jest niepokojący. Luka ta oraz oparcie się wyłącznie na biografii i kilku dotyczących obyczajów opracowaniach napisanych przed kilkudziesięciami laty powoduje, że praca nie jest w zgodzie z ostatnimi ustaleniami naukowymi.

Podsumowując, autorka powtarza ustalenia badaczy znane z literatury przedmiotu, najczęściej pojawiające się w wielu monografiach dzieciństwa w okresie przedrozbiorowym, gdzie autorzy z racji braku źródeł wielokrotnie operują danymi dotyczącymi dzieci królewskich¹⁴. Kolejno omawiane zagadnienia autorka kwituje kilkoma zdaniem (rozrywki i pożywienie w omawianym okresie), wiele elementów powtarzane jest w kolejnych rozdziałach, przy kolejnych królewskich potomkach (podobny model wykształcenia, te same etapy i przypisani do nich opiekunowie i nauczyciele). Ponadto w pracy nie pojawiają się znane i nieco już naświetlone aspekty związane z higieną, odzieżą przeznaczoną dla potomstwa, niewiele miejsca poświęcone zostaje zabawom i zabawkom, które w ostatnim czasie doczekały się sporej liczby opracowań¹⁵. Ustalenia nie są również konfrontowane z obowiązującymi wzorcami wychowania zawartymi w staropolskich i oświeceniowych traktatach i instrukcjach pedagogicznych¹⁶.

K. Grzymalska, *Dzieci i dzieciństwo królów polskich epoki nowożytnej*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2015, ss. 181.

¹⁴ Rozważania na temat dzieciństwa królewskich potomków znaleźć można w D. Żołędz-Strzelczyk, K. Kabacińska-Łuczak, *Codziennosc dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2012; B. Fabiani, *Życie codzienne na Zamku Królewskim w epoce Wazów*, Warszawa 1996, a także w poszczególnych biografiach i biogramach opracowanych w *Polskim Słowniku Biograficznym*.

¹⁵ K. Kabacińska, *Zabawy i zabawki dziecięce w osiemnastowiecznej Polsce*, Poznań 2007; eadem, *Od grzechotki do... – słów kilka o zabawkach dziecięcych*, „Studia Edukacyjne” 2010, nr 11; *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*, red. D. Żołędz-Strzelczyk, K. Kabacińska, Poznań 2010.

¹⁶ Zob. *O wychowaniu królewicza*, w: *Pisma pedagogiczne polskiego Odrodzenia (wybór)*, oprac. J. Skoczek, Wrocław 1956.